

SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

61-809 Poznań, ul. Św. Marcin 80-82 tel. 618524874, e-mail: biuro@zhp.wlkp.pl

NUMER 180 (05) 2021

MAJ 2021



**śp. hm. PAWEŁ NAPIERALSKI
(1954 - 2021)**


**Związek
Harcerstwa
Polskiego
Chorągiew Wielkopolska**

Poznań, 17 kwietnia 2021 roku.

KOMENDANT
Chorągwi Wielkopolskiej
im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919

Rozkaz specjalny L. 2/2021



Druhny i Druhowie

16 kwietnia 2021 roku

odszedł na Wieczną Wartę

harc mistrz Paweł Napieralski

Do ZHP wstąpił w 1967 roku do 43 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej Hufiec Poznań Jeżyce Przyrzeczenie Harcerskie złożył 27.08.1968r. Zobowiązanie Instruktorskie złożył 26.07.1971r. W trakcie trwającej 50 lat służby instruktorskiej pełnił szereg funkcji na szczeblu drużyny, hufca i chorągwi.

W 1971 roku przeszedł do Hufca Poznań Wilda, gdzie w latach 1971 – 1974 pełnił funkcję drużynowego 35 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej. W latach 1974 – 1975 był szczepowym XX Szczepu przy Technikum Poligraficzno-Księgarskim. W latach 1973 – 1977 i 1988 – 1990 był instruktorem Komendy Hufca Poznań Wilda, w latach 1977 – 1980 z-cą komendanta, a w latach 1980 – 1988 komendantem Hufca Poznań Wilda. W latach 1981 – 1985 był członkiem Rady Chorągwi Wielkopolskiej. W 1990 roku wraca do swojej macierzystej drużyny w Hufcu Poznań Jeżyce, gdzie pełni do 1994 roku funkcję kwatermistrza drużyny. W 2003 roku po okresie przerwy podejmuje pracę w Komisji Historycznej Hufca Poznań Wilda, gdzie jest z-cą przewodniczącego. Działa tam do 2011 roku.

W 2003 roku wstępuje do Kręgu Seniorów „Dziwiątacy” Hufiec Poznań Wilda.

W 2004 roku podejmuje się pracy w Komisji Historycznej Chorągwi, a w 2013 roku zostaje jej przewodniczącym.

W 2012 roku zostaje wybrany na funkcję przewodniczącego Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów.

Od 2013 roku udzielał się również we Wspólnocie Seniorów w Skulsku, gdzie był z-cą komendanta i komendantem Wspólnoty.

W 2015 roku przenosi się do Hufca Poznań Grunwald i zostaje komendantem hufca.

Pełniąc poszczególne funkcje dawał z siebie wszystko, poświęcając swój wolny czas dla harcerstwa. Był animatorem pracy seniorów i starszyny. Inspirował i motywował ich do działania, organizując różnorodne formy aktywnego spędzania czasu. Przez 9 lat był wydawcą Biuletynu Informacyjnego „SENIOR”. W 2015 był organizatorem i komendantem XXIV Ogólnopolskiego Złazu Seniorów. W Komisji Historycznej zgromadził zespół instruktorów, z którymi zbierał i opracowywał materiały historyczne.

Za swoją działalność został uhonorowany m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego, Srebrnym i Złotym Krzyżem Za Zasługi dla ZHP, Odznaką Honorową „Harcerska Służba Wielkopolsce.

W związku ze śmiercią harcmistrza Pawła Napieralskiego ogłaszam 14 dniową żałobę w Chorągwi Wielkopolskiej ZHP

Cześć jego pamięci!

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w środę, 28 kwietnia 2021 roku.

- godz. 11.00 – msza pogrzebowa w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela ul. Fredry w Poznaniu
- godz. 13.10 – uroczystości i pożegnanie na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie w Poznaniu.



hm. Tomasz Kujaczyński

Dnia 16 kwietnia 2021 r. po przegranej walce z covidem
odszedł na wieczną wartę

ŚP.

hm. Paweł Napieralski

Komendant Hufca ZHP Poznań Grunwald,
przewodniczący Wielkopolskiej Rady
Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów,
przewodniczący Komisji Historycznej
Wielkopolskiej Chorągwi ZHP,
przewodniczący Kapituły
Skulskiej Wspólnoty Kręgów Seniorów,
członek Instruktorskiego
Kręgu Seniorów DZIEWIĄTACY z Poznania
– całym swym sercem oddany harcerstwu,
druh o wielkiej charyzmie, znany nie tylko wśród seniorów
harcerskich całej Polski, zawsze chętny nieść pomoc
bliźnim, przyjaciel wszystkich harcerzy.

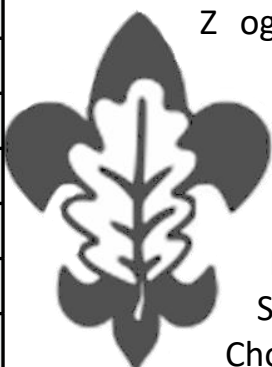
Żonie, Córce, Rodzinie i Przyjaciołom

składamy serdeczne wyrazy współczucia,

a Tobie, Pawle, śpiewamy

„Nie zgaśnie tej przyjaźni blask, co połączyła nas ...”

*Prezydium Wielkopolskiej Rady
Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów,
członkowie Kręgów należących do Rady*



Z ogromnym smutkiem odebraliśmy wiadomość, że dzisiaj odszedł na
wieczną wartę jeden z najbardziej zaangażowanych w służbie
harcerskiej, na wielu kierunkach aktywności instruktor – senior

hm. Paweł Napieralski

Komendant Hufca Poznań Grunwald, przewodniczący Wielkopolskiej
Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów, komendant Kręgu
Seniorów, przewodniczący Komisji Historycznej Wielkopolskiej
Chorągwi, przewodniczący Kapituły Skulskiej Wspólnoty Kręgów Seniorów.

Miał 66 lat i wiele planów przed sobą w służbie harcerskiej. Tymczasem mały niewidoczny wirus SARS- CoV -2 powalił jego silny psychicznie i fizycznie organizm. Najbliższej rodzinie i całej braci harcerskiej Wielkopolskiej Chorągwi, których najbardziej dotyka strata najbliższego CZŁOWIEKA, składamy serdeczne wyrazy współczucia. Dh Paweł pozostanie na zawsze w naszej pamięci, jako wybitny instruktor o wielu talentach, poświęcający się bez reszty służbie harcerskiej. Niech spoczywa w pokoju! Czuwaj!

hm. Bogdan Radys
Kierownik Wydziału
Seniorów i Starszyny GK ZHP

16.04.2021 r.

W wieku 66 lat na Wieczną Wartę odszedł Druh harcmistrz Paweł Napieralski:

- Przewodniczący Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP
- Przewodniczący Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów
- Przewodniczący Kapituły Skulskiej Wspólnoty Kręgów Seniorów
- Komendant Hufca ZHP Poznań-Grunwald

Druh Paweł rozpoczął swoją harcerską przygodę w 1968 roku, zobowiązanie instruktor złożył trzy lata później w 1971 roku. W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako wybitny instruktor, oddany harcerskiej służbie, szczególnie zaangażowany w zachowaniu pamięci o przeszłych harcerskich pokoleniach.

Najbliższym i całej wspólnocie harcerskiej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Z pożegnalnym Czuwaj!

Katarzyna K. Traczyk - dyrektor Muzeum Harcerstwa wraz z Zespołem

0010120424

W dniu 16 kwietnia 2021 r.
odszedł na Wieczną Wartę
harcmistrz

ś†p

Paweł Napieralski

Członek Instruktorskiego Kręgu Seniorów
ZHP „Dziewiątacy”

Pogrzeb odbędzie się 28 kwietnia 2021 r.
o godz. 13.10 na cmentarzu Junikowo.

Czuwaj!

Członkowie Kręgu „Dziewiątacy”

Z bolesnym niedowierzaniem
przyjeliśmy wiadomość, że na wieczną wartę odszedł
nasz Przełożony i Przyjaciel

hm. Paweł Napieralski

To również Jego aktywna obecność na naszych
zbiórkach harcerskich i spotkaniach towarzyskich
umacniała naszą przyjaźń i służbę w ZHP.

Będzie nam Go bardzo brakowało!

Krąg Starszyny Harcerskiej „OWAR”

*...Odszedłeś cicho bez słów pożegnania,
tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...*

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci
naszego Kolegi, Druha, Instruktora ZHP,
wieloletniego Komendanta Hufca Poznań – Wilda

hm. Pawła Napieralskiego

Żegnamy Cię Druhu!

„Przy innym ogniu, w inną noc, do zobaczenia znów”

Wyrazy najszczerzego współczucia

Żonie i Najbliższej Rodzinie

składają

*byli instruktorzy i harcerze Hufca Poznań – Wilda
z lat 70-tych i 80-tych*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



harcmistrza
Pawła Napieralskiego

wieloletniego instruktora Związku Harcerstwa Polskiego,
Komendanta Hufców Poznań- Wilda i Poznań- Grunwald,
Przewodniczącego Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej,
Przewodniczącego Wielkopolskiej
Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów.

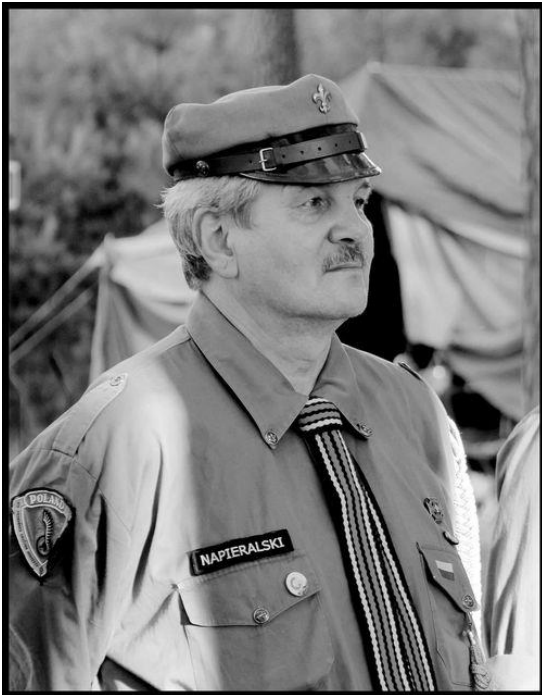
Rodzinie i Bliskim

wyraży współczucia,

Czuwaj!

Brać harcerska z Chorągwi Wielkopolskiej ZHP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34089588



Hufiec ZHP Poznań Grunwald

W dniu 16 kwietnia 2021 roku odszedł na wieczną wartę harcmistrz Paweł Napieralski - Komendant naszego Hufca. Członek ZHP od 1968 roku, instruktor ZHP od 1971 roku. Służbę instruktorską pełnił w Hufcu ZHP Poznań Wilda, a od 2015 w Hufcu ZHP Poznań Grunwald.

Przewodniczący Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów, Przewodniczący Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Członek Kręgu Seniorów "Dziewiątacy" w Hufcu ZHP Poznań Wilda.

Druh Paweł wspierał nas na każdej ścieżce, motywował nas wszystkich do działania. Jego ogromna miłość do harcerstwa, pasja i energia sprawiała, że Zuchy, Harcerze, Instruktorzy i Seniorzy czerpali z niej garściami.

Tak trudno w to uwierzyć...

Druhu Komendancie, przy innym ogniu w inną noc, do zobaczenia znów!

Cześć jego pamięci!

O śp. druhu Pawle napisało i wspomniało Go wiele osób – nie tylko seniorów. Część tych ciepłych słów umieszczonych na Facebooku, lub przesłanych do redakcji – zamieszczamy poniżej:

- Druh hm. Paweł Napieralski był pełen wigoru, przeważnie uśmiechnięty, bardzo ruchliwy i jak mawiali ... wszędzie go było pełno! Jestem przekonany, że Pawła ruchliwość wynikała z jego chęci dopracowania wszystkiego w szczegółach i wszystko musiał osobiście sprawdzić, żeby nie było żadnej wpadki. Bardzo nie lubił, jak coś nie wychodziło z przyjętego uprzednio planu, wówczas marszczył brwi i często delikatnie kiwał głową. Moja relacja z Pawłem była zawsze z pełnym szacunkiem i powiedziałbym z delikatnym dystansem, mimo, że zawsze ze sobą byliśmy „na Ty”. W moich oczach, jak i w mojej pamięci obraz druha Pawła pozostanie zawsze z trzymanym w ręku mikrofonem. Był to prawie nierozłączny element, który musiał mieć. Bez mikrofonu, można powiedzieć, że źle by się czuł. Jedynie można było go zobaczyć bez tego rekwizytu podczas defilady i przemarszu, gdy szedł w delegacji składać wiązanki kwiatów lub znicze, a tak ...MIKROFON musiał być! ...i jego stanowcze powiedzenie podczas prowadzenia spotkań, czy zjazdów „...no bardzo proszę, może ciszej! Nie



przekrzykujemy się druheny i druhowie !!! ...” Dowodem jego związku z mikrofonem są zdjęcia, na których praktycznie zawsze go trzyma. Czasem robiliśmy tzw. zakłady jak długo wytrzyma bez mikrofonu? Przy tym radochy było co niemiara, a czasem Paweł domyślał się, że o nim mówimy i z zaciekawieniem próbował dociec, o co w tym wszystkim chodzi, ale nikt mu nigdy nie zdradził tej tajemnicy, a to jeszcze bardziej wzmagало śmiech. Jednego razu poprosił mnie, abym poprowadził zbiórkę sprawozdawczo - wyborczą i zaznaczył, że jesteśmy bardzo ograniczeni czasem, gdyż delegaci mają różne połączenia i muszą zdążyć na pociągi i autobusy. Poprosiłem o program zbiórki i wyliczyłem, uwzględniając przemowy, składanie wniosków, dyskusje i głosowania, że wcześniej się nie zakończy jak o godzinie 15.00 i ja o tej godzinie zakończę całe spotkanie. Spytałem, czy zakończenie o tej godzinie wystarczy? ..Tak – odpowiedział, ale pokiwał delikatnie głową, jakby z lekkim niedowierzaniem. ... Po czterech godzinach obrad, zegar dokładnie, co do sekundy wybija godzinę piętnastą, a ja ogłaszam koniec całego spotkania i dziękuję za owocny udział wszystkim delegatom. Wszyscy się pośpiesznie ubierają i rozchodzą, pędząc na dworzec PKP, a Paweł do mnie podchodzi, trzymając ...co? ...oczywiście mikrofon i zegarek i kiwając głową, tym razem z góry na dół, mówi ...Nie wierzyłem, że zdążysz. A to mnie zaskoczyłeś, oj zaskoczyłeś. Maćku dziękuję ..nadal kiwając głową, ale tym razem z innym wyrazem niedowierzania ... Teraz ja, z innym wyrazem niedowierzania nie mogę pogodzić się, że już więcej Ciebie Pawle nie zobaczę ... z mikrofonem. Czuwaj! Druhu Pawle, przy innym ogniu, w inną drogę i w inną noc ...

Maciej Maśliński

- Właśnie dotarła do mnie smutna wiadomość - zmarł dh harcmistrz Paweł Napieralski, tym samym zamknął się nieodwracalnie pewien etap życia, pozostanie wiele niedokończonych spraw i projektów. Pawle byłeś motorem niezliczonych działań na polu historii harcerstwa, a teraz to o TOBIE będziemy pisać jakże pozytywną historię - na zawsze pozostaną w mej pamięci rozmowy i przemyślenia nad kształtem harcerstwa w przeszłości i dzisiejszego. Dołączyłeś do zacnego grona Druhowieństwa tam na Niebieskich Połoninach. Palcie tę niebiańską watrę ,aby i nam wskazała drogę do wiecznego kręgu. Przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia..... ! CZUWAJ!

Krzysztof Wojtaszek

- Pawła poznałem w szkole średniej. To on był tym, który od początku prowadził moje życie harcerskie. Zawsze podziwiałem jego zaangażowanie, wiedzę oraz umiejętności organizacyjne. Byliśmy przyjaciółmi. Mimo że nasze relacje z czasem uległy rozluźnieniu, cały czas mieliśmy ze sobą kontakt. Ostatni raz widzieliśmy się w październiku, żeby omówić spotkanie naszej drużyny. Ustaliliśmy że zaczekamy aż ustanie zagrożenie związane z covidem, i wtedy wrócimy do tematu. Mam nadzieję że do spotkania dojdzie, a Paweł będzie wśród nas.....

Remigiusz Sobolewski

- Druh harcmistrz Paweł Napieralski (13.06.1954-16.04.2021). Nasza znajomość zaczęła się od wizyt Seniorów harcerskich na terenie obozu naszej drużyny – 100 PDH. Tradycja spotkań z Seniorami rozpoczęła się w 2000 roku, kiedy nasz obóz na Zlocie Gniezno został odwiedzony przez Seniorów. Od tego czasu Seniorzy (w tym Szaroszeregowcy i Kombatanci 1 DPanc.) odwiedzali nasze letnie obozy. Jednak dopiero zaangażowanie w organizację tych wyjazdów druha Pawła zaowocowało zwiększeniem frekwencji Seniorów. Było tak wielu chętnych, że trzeba było zorganizować autokar. Nasza kuchnia gotowała dwa olbrzymie garnki grochówki. Pierwszy tak liczny „najazd” Seniorów „przeżyliśmy” w 2005 roku. Były to spotkania oczekiwane przez Seniorów, ale również przez nasze harcerki i harcerzy. Mobilizacja uczestników była widoczna. Czekaliśmy na ciekawe opowieści z życia harcerskiego Seniorzy doceniali nasz obóz i uczyli się współczesnego harcerstwa. Ostatnie takie spotkanie miało miejsce w 2018 roku na Zlocie w Gdańsku. Motorem i dobrym duchem tych działań cały czas był Druh Paweł. W ostatnich latach dodatkowo angażował się jako Komendant Hufca. Zawsze interesował się życiem naszego środowiska. Był częstym gościem w naszej harcówce. Starał się pomagać w trudnych chwilach, ale też uczestniczył w radosnych i podniosłych. Drużyna wyróżniła Druha Pawła prawem noszenia plakietki 100PDH, a w 2017 roku został odznaczony „Odznaką za zasługi dla 100PDH”. Nasze środowisko, hufiec, ale przede wszystkim Seniorzy harcerscy tracą niesamowitego instruktora, zaangażowanego w pracę społeczną całym sercem. Tego vacatu nie da się łatwo zapełnić. Będziemy pamiętać Druhu Komendancie! Czuwaj!!!



Grzegorz Maciejewski

- Pawle Przyjacielu dokąd tak się spieszysz? Przecież tyle jeszcze spraw mamy do załatwienia, tyle miejsc chcemy odwiedzić, tyle ognisk razem wyśpiewać do rana. I choćby usiąść w kręgu, wymienić dobre słowa i plany snuć na przyszłość. Pawle Przyjacielu, za szybko przyszło nam Dziękować ! Tylko dzięki Tobie tak licznie na nasze - Kręgu „Matecznik” Szamotuły - imprezy przybywali wielkopolscy seniorzy. Pamiętasz Harcerskie Spotkanie Pokoleń z okazji Dnia Myśli Braterskiej w 2011r. w Szamotułach, czy Zlot Wielkopolskich Seniorów pt. Rychtyk po Szamotulsku w stodole w Baborówku w 2014. A ostatni z roku 2019 jubileusz „Matecznika” w szkole w Pamiętkowie? Tyle radości, tyle braterstwa, tyle wspomnień. We wszystkich naszych działaniach byłeś nam tak pomocny, zawsze mogliśmy na Ciebie liczyć. I my także zapaleni Twoim przykładem staraliśmy się wspomagać Twe inicjatywy. Gdy organizowałeś Ogólnopolski Zjazd Seniorów w Poznaniu, Konferencję Subregionu Europy Środkowej ISGF, czy chwaliłeś się wielkopolskimi harcerskimi seniorami na Targach Viva Seniorzy. A teraz trudno się pozbierać, nie można się z tym pogodzić – pustka. Pawle Przyjacielu jutro bez Ciebie będzie trudniejsze! Za wszystko dziękujemy.

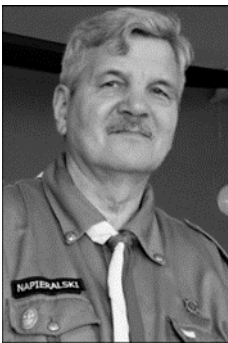


Katarzyna i Rajmund Grązkowie

- Drogi Pawle! Byłeś ucieleśnieniem wzoru prawdziwego harcerza. Zawsze uśmiechnięty, byłeś wszędzie - byłeś zawsze z nami, zawsze skory do współpracy, nigdy nie odmówiłeś pomocy. Zaskakiwałeś nas swoją wiedzą historyczną, pamięcią do osób, nazwisk, pamiętałeś nasze imiona a znałeś nas bardzo wielu, zarówno spośród podległych sobie Kręgów Seniorów jak i instruktorów z poza Wielkopolski. Spotykaliśmy się i towarzyszyłeś nam w różnych sytuacjach oficjalnych i towarzyskich: zbiórkach, zjazdach, opłatkach, andrzejkach, ogniskach. Żegnaj i spoczywaj w pokoju druha Pawle, a nasza pieśń pożegnalna, którą wielokrotnie razem śpiewaliśmy niech niesie nam nadzieję, że ...nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas. Nie pozwolimy by ją stał nieubłagany czas i że przy innym ogniu, w inną noc spotkamy się! Czuwaj druha Harcmistrzu!

Basia i Jarek Genderowie

- Wspomnienie - Są w życiu człowieka dni szczęśliwe i wesołe, ale są też smutne i bolesne. Jednych i drugich się nie zapomina. Dla mnie takim dniem, niestety bolesnym i tragicznym, zapisze się dzień 16 kwietnia 2021r. To jest dzień, w którym dotarła do mnie wiadomość o śmierci Druha Harcmistrza Pawła Napieralskiego. Śmierć tym bardziej bolesna, że tak nagła i niespodziewana. Przecież tak niedawno, bo 12 marca b.r. śp. Paweł był u mnie w domu, przyniósł mi marcowe miesięczniki SENIORA, piliśmy kawę i nic nie wskazywało na czekającą nas tragedię. Tak TRAGEDIĘ! Bowiem śmierć śp. Pawła jest tragedią. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Ale są wyjątki. Śp. Pawła w jego



pracy dla Związku Harcerstwa Polskiego będzie bardzo trudno zastąpić. Był bowiem Przewodniczącym Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów; wydawcą biuletynu informacyjnego SENIOR; Przewodniczącym Komisji Historycznej przy Komendzie Wielkopolskiej Chorągwi ZHP i Komendantem Hufca ZHP Poznań- Grunwald. A przecież Miał Rodzinę. Pracował aktywnie zawodowo. Jak On to wszystko potrafił pogodzić? A ponadto, był człowiekiem bardzo serdecznym, uczynnym, nie odmawiającym pomocy potrzebującym. Uczestniczył we wszystkich uroczystościach harcerskich, lokalnych m. Poznania i państwowych. Podziwiałem Go za tak szerokie zainteresowania. Z racji różniących nas lat mógłby być moim synem. I tak jak niegdyś, jako młodzieniec, byłem pełen szacunku dla

mojego wychowawcy, Harcmistrza Sylwestra Wietrzykowskiego, tak teraz jako człowiek wiekowy, chylę czoło przed śp. Pawłem, za Jego zaangażowanie i ogromny wkład pracy w rozwój ZHP na terenie Poznania i Wielkopolski. Jednocześnie jako katolik, wierzę w to Pawle, że umarło tylko Twoje ciało, ale Twój duch żyje nadal i tam u stóp Najwyższego, pełniąc swoją ostatnią, a jakże zaszczytną Harcerską Wieczną Wartość, zawsze CZUWA, a znając Twój zapał do pracy, przystąpił już na pewno do organizowania Niebiańskiego, harcerskiego Hufca, z tych członków ZHP, którzy Ciebie tam poprzedzili. Cześć TWOJEJ pamięci, która trwać będzie zawsze żywa.

Mieczysław Jankowski

- Tak trudno uwierzyć, że Pawła nie będzie już z nami. Będzie go nam bardzo brakować. Był wspaniałym człowiekiem, Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny i przyjaciół Pawła. Do zobaczenia przy innym ogniu.

Teresa Maziarz-Machay

- Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł na Wieczną Wartość druha Paweł wspaniały harcerz, instruktor, człowiek. Krąg "KONARY" z Radomia składa wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny, Kręgom Seniorów z Wielkopolski i przyjaciołom Pawła. Czuwaj druha, spoczywaj w pokoju.

Bogumiła Klepacz

- Kochany Pawle - przyjacielu! Na zawsze zapisałeś się w naszym sercu i pamięci. Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny i Wielkopolskich Seniorów!

Krystyna Jaworska Nowikow

- Czuwaj, spoczywaj w spokoju, tylko dlaczego tak wcześnie Druhu Pawle? Będzie Ciebie brakować z Twoim humorem i werwą. *Czesław Szafczyk*
- Dziękuję ci za twoją służbę Bogu, Polsce i nam Bliźnim. Pozostajesz we wdzięcznej pamięci. Spoczywaj w pokoju wiecznym. Czuwaj! *Ks. Wojciech Jurkowski*
- Dziś dotarła do nas bardzo smutna wiadomość... Harcerstwo poniosło nieodżałowaną stratę w osobie dh. Pawła Napieralskiego. Będzie nam brakowało Twojej życzliwości, mądrości i pomocy w każdej potrzebie. *Komisja Historyczna Hufiec ZHP Jarocin*
- Dzisiaj na wieczną wartę odszedł od nas hm. Paweł Napieralski. Skończył Swoją służbę nie tylko w Chorągwi Wielkopolskiej ale i też jako administrator naszej Grupy Z lilijką. Żegnaj Przyjacielu i do spotkania przy innym ogniu. Osobiście będę Cię zawsze wspominał jako dobrego i zaangażowanego instruktora. Czuwaj *Mariusz Bartkowiak*
- Dzisiaj na wieczną wartę odszedł od nas Komendant naszego hufca hm. Paweł Napieralski. Cześć jego pamięci. Odpoczywaj w pokoju. *Marian Derda*
- Trudno uwierzyć.. serce pęka.. PAWEŁ.. zawsze byłeś Prawdziwym PRZYJACIELEM.. dziękuję. Przy innym ogniu.. w inną noc. Żegnaj! CZUWAJ! *Maria Rumińska*
- Takim Pawle, Cię zapamiętamy, zdrowym, silnym, uśmiechniętym, z aparatem fotograficznym na szyi.... Czuwaj Druhu!!!! *Mariola Pleskacz*
- Paweł strasznie smutno... kiedyś w innym świecie przy innym ogniu drogi druha. *Marian Antonik*
- Tak trudno uwierzyć... Serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny i przyjaciół Pawła. Przy innym ogniu... *Ewa Żeglarka*
- Zapamiętamy cię... Uśmiech, siła, służba, aparat fotograficzny na szyi... Przyjacielu, nie do zardcia... Spoczywaj w spokoju... Cześć jego pamięci... Czuwaj! Druhu. *Halina Krystowczyk*
- Bardzo smutna wiadomość. Będzie brakowało jego energii i pasji! Do zobaczenia przy innym ogniu! *Małgorzata Pastusiak*
- Wyrazy współczucia dla rodziny oraz seniorów Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. *Krzysztof Pędziwiatr*
- Trudno uwierzyć a jeszcze trudniej z tym się pogodzić, że Pawła już nie będzie z nami na żadnych naszych zjazdach i rajdach. Składam serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny, Druhen i Druhów Chorągwi Wielkopolskiej. Żegnaj Pawle. Do zobaczenia przy innym ogniu w inną noc. Spoczywaj w pokoju. *Irena Pawletko*



- 45 lat znajomości z Pawłem ogrom wspólnych harcerskich działań w Hufcu Wilda. Pomocny przyjaciel mój, mojego męża i naszej rodziny. Całe życie pracował na rzecz innych, najmniej myślał o sobie. Żegnaj druha przyjacielu!

Edwina Pittner

- Żegnaj druhu Pawle, kto Cię teraz zastąpi ? Byłeś motorem napędowym wszystkich spotkań. Miej nad nami opiekę harcerską. Czuwaj.

Leszek Dąbrowski

- Tak trudno uwierzyć, że Paweł odszedł! Bardzo Go będzie brakować... Był Dobrym Duchem harcerskich seniorów nie tylko w Wielkopolsce. Jestem z Wami w smutku.

Danuta Parys

- To dla nas Seniorów ZHP WIELKA STRATA. Pawle Spoczywaj w spokoju.

Barbara

Włodarczyk

- Druha hm. Pawła Napieralskiego bardzo życzliwie wspominają, moje dwie córki i ja, kiedy miałyśmy okazję spotykać się na wspólnych harcerskich szlakach. Spotykałam Go na naradach, od czasu kiedy ja byłam członkinią komendy naszego Hufca, a Paweł został hufcowym w Hufcu Poznań – Wilda. Natomiast moje córki z okresu narad na szczeblu chorągwanym, kiedy On prowadził Hufiec Poznań – Grunwald, a one były członkiniami komendy Hufca Czerwonak. Spotkałyśmy się z Pawłem na Zlotach Harcerstwa w Krakowie i Gdańsku oraz Zlocie Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów Chorągwi Wielkopolskiej w Czerwonaku. Najwięcej miłych wspomnień pozostało mi w pamięci, gdy spotykaliśmy się wśród grona seniorów. Były to zbiórki naszego Kręgu Starszyny Harcerskiej i Seniorów „Płomienie”, w których Paweł nigdy nie odmawiał uczestniczenia, kiedy został zaproszony; m.in. spotkania opłatkowe, czy też poświęcone pamięci byłych instruktorów naszego Hufca: śp. hm. Elżbiecie Pawlickiej w Środzie Wlkp; śp. hm. Władysławowi Ignasiakowi i śp. hm. Zygmuntovi Parchliniakowi w Owińskich. Miałam też okazję współpracować z Nim w ramach Komisji Historycznej naszego Hufca. Ostatnia rozmowa, jaką odbyliśmy dotyczyła ewidencji i opracowania metryczek sztandarów, które na przestrzeni lat zostały wręczone jednostkom naszego Hufca. Razem byliśmy na jubileuszu 60-lecia Komisji Historycznej Chorągwi Wielkopolskiej w Ostrowie Wlkp. Z archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Wlkp. czerpałam materiały do napisania książki o naszym Hufcu. Paweł dbał także o pamięć Powstańców Wielkopolskich, zasłużonych harcerzy i instruktorów. Zachęcał seniorów do udziału w rocznicowych obchodach poświęconych tym Bohaterom Narodowym – w obchodach wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i w Warszawie, spotkaniach przy Pomniku na Harcerskiej Polanie nad Maltą w Poznaniu. Służył pomocą i radą w każdej sprawie, z którą zwróciłam się do Niego. Był otwarty i zaangażowany całym sercem w działalność harcerską i patriotyczną. Pamiętał i przypominał, by uhonorować tabliczkami epitafijnymi w Mauzoleum w Skulsku instruktorów, którzy poświęcili część swego życia naszemu Związkowi. Nie tylko moje odczucia związane z Jego osobą są bardzo ciepłe i pozytywne, ale również moich dwóch kuzynów – harcerzy przedwojennych, wyraziło taką opinię, kiedy wspólnie uczestniczyliśmy na Spotkaniu Pokoleń w Szamotułach. Wspominali oni z sentymentem, zorganizowane przez Pawła, wyjazdy na obozy 100 PDH i na nich spotkania z młodzieżą, które przypominały im młode lata, jak również czerwcowe wyjazdy na Dni Skupienia do Skulska. Przeglądając zdjęcia z wydarzeń harcerskich, w których uczestniczył, widać na nich uśmiechniętą twarz Pawła. Widać, że to co robił sprawiało Mu wielką satysfakcję i radość. On po prostu szanował i kochał ludzi bez względu na wiek. Myślę, że Paweł w pełni zgadzałby się ze słowami Olgi Drahonowskiej – Małkowskiej „...Choć smutków tyle w krąg i prób nieznaną kres, nie wolno łamać rąk... W NIEBO RWAĆ SIĘ SKRZYDŁAMI ORLEMI...”. Za szybko odszedł człowiek, który był i jest godny naśladowania. Żegnaj Przyjacielu, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Maria Piechowiak

- Nie mogę. uwierzyć, młody aktywny druh.... Spoczywaj w pokoju..... Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Genowefa Dąbek

- Szanowna Druhno Basiu, płaczemy wszyscy po śmierci Druha Pawła. Jeszcze w święta, sama przebywając w izolacji, wysłałam Mu pozdrowienia i wyrazy otuchy. Odpisał "Walczę o życie w szpitalu covidowym na MTP. Pozdrowienia dla Kalisza". Niech cały Senior będzie poświęcony Jego służbie i pamięci. Spoczywaj w pokoju Druhu Pawle.
Maria Jankowska

- Już rozpałiło się ognisko, przy którym Pawle będziesz pełnił straż.... Do zobaczenia przy innym ogniu. Wyrazy współczucia dla rodziny i przyjaciół składa Krąg Seniorów ZHP z Inowrocławia.
Ewa Sucharska

- Dh. hm. Pawle Napieralski - Larum grają, a Ty się nie zrywasz, na zbiórkę nie ruszasz? Straciliśmy dobrego komendanta, historyka, organizatora i przyjaciela. Odszedłeś na Wieczną Wartę do innego świata. Czekaj tam na nas, kiedy tam dołączymy.
Bożena Witkowska

- Ze smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu na Wieczną Wartę w dniu 16 kwietnia 2021 roku śp. druha hm. Pawła Napieralskiego, który z wielkim zaangażowaniem pełnił swoje zaszczytne funkcje harcerskie. Był niezwykle sympatyczny, życzliwy i koleżeński, a także uczynny i odpowiedzialny w realizacji swej harcerskiej służby. Był szczególnie zainteresowany życiem codziennym Starszyny Harcerskiej, które przedstawiał na kartach Biuletynu Informacyjnego SENIOR. Dziękujemy Ci druhu Pawle za życzliwość, za uśmiech na twarzy i zawsze pomocną dłoń, za wspólnie spędzony czas podczas naszych Bemackich noworocznych wieczorynek oraz licznych innych imprez organizowanych na terenie Wielkopolski. Chwile wspólnie spędzone pozostaną na zawsze i trwałe będą w naszej wdzięcznej pamięci. Byłeś niekwestionowanym autorytetem i wspaniałym organizatorem. Bedzie nam Ciebie bardzo brakowało. Do zobaczenia w Niebiańskim Hufcu! Czuwaj
Bogdan Kucharski

- Basiu NIE MOGĘ UWIERZYĆ-PAWŁA NIE MA...to straszne...łączymy się z rodziną i seniorami harcerskimi w bólu.
Leszek Kornos

- Wiadomość o śmierci Druha hm. Pawła Napieralskiego napełniła nas - IKS ZHP Hufiec Bydgoszcz - Miasto „Wędrowniczki po Zachodnim Stoku” im. Olgi i Andrzeja Małkowskich smutkiem i niedowierzaniem. To nie powinno się wydarzyć... Druhu Pawle, jeszcze tak niedawno prowadziłyśmy z Tobą rozmowy korzystając z Twojej przebogatej wiedzy historycznej, podziwiając Cię za nią. Byłeś zapraszany na ważne wydarzenia dla naszego środowiska - bydgoskich harcerzy, wszak mamy te same początki, w tej samej chorągwi. Łączyła nas też Wspólnota Skulska i Twoje niekwestionowane w jej prace zaangażowanie, łączyły nas wspólne wyprawy, ale przede wszystkim, zwykła harcerska przyjaźń. Druhu Pawle odszedłeś na Wieczną Wartę, w imię naszych harcerskich ideałów oręduj tam za nami, oręduj za naszą Ojczyznę. Z ogromnym żalem żegnamy Ciebie. Cześć Twej Pamięci! Pozostaniesz w naszej pamięci.
Krystyna Miszczuk.

- O mój Jezu, a nasz Panie daj Mu wieczne spoczywanie. Za wcześnie, za wcześnie.....

Beata Matyjaszczyk

- Epitafium dla Druha Harcmistrza Pawła Napieralskiego z Poznania ... odszedł na wieczną wartę 16 kwietnia, pozostawiając pustkę i żal najbliższych, przyjaciół, druchen i druhów. Do końca życia harcerstwo było Jego umiłowaniem. Pełnił w życiu wiele harcerskich funkcji. „ Nie w tym jest wart człowiek, co przemyślał i przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie”- hm. Andrzej Małkowski. Niech płomień harcerskiej waty wskazuje Ci drogę do życia wiecznego. Żegnamy Cię z głębokim żalem, zachowując w serdecznej, braterskiej pamięci. Będziemy pamiętać. Czuwaj! W imieniu Harcerskich Seniorów z Mogilna
Kazimiera Rosinska

- Żegnaj Pawle. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Śpij w spokoju. Czuwaj. *Jadwiga Kowalska*

- "Smutek serce me boleśnie przesywa, Z oczu płyną łzy już bez ostrzeżenia. Męka jak wodospad w przepaść porywa - Niepomiar jest wielkość przerażenia" (Danuta Romana Słowik). Jak uciszyć skołatane serce, jak powstrzymać łzy i co napisać o Przyjacielu, który był wśród nas pełen energii, działania, pomysłów, rozpoczętych przedsięwzięć i jeszcze tyle spraw miał do zrealizowania? Jak pożegnać wspaniałego harcerza, harcmistrza, który przez całe swoje życie żył zgodnie z pięknymi harcerskimi ideałami. Dla którego Bóg, Honor, Ojczyzna to siła przewodnia. Bo my przecież "...w harcerskich mundurach chodzimy po chmurach i kocha nas ziemia i niebo "... jakże prorocze słowa piosenki harcerskiej. I Ciebie kochała ziemia, bo niosłeś radość, uśmiech i pogodę i kochało niebo, bo niosłeś otuchę, wiarę i miłość. Zawsze poradziłeś, doceniłeś, jak trzeba było skarciłeś ale zarazem wskazałeś drogę... Godnie nosiłeś mundur harcerski, chciałeś dowieść, że jesteśmy godnymi spadkobiercami naszych wspaniałych przodków, twórców naszego Związku, naszego ZHP. Wszak przysięgałeś: ..."być posłusznym Prawu Harcerskiemu" i tego przyrzeczenia dotrzymałeś. Łączy nas Pawełku wiele wspólnych spotkań, zjazdów, rajdów i wspólnych śpiewów przy ognisku i szacunek do tych, którzy swoją służbą udowodnili, że Ich miejsce jest w Panteonie Harcerstwa w Skulsku. Następna grupa przygotowana, a Ciebie nie ma... Wiem, że nie możemy zaprzepaścić rozpoczętego dzieła. Dla mnie to był wielki zaszczyt, gdy zostałam nominowana i wybrana do Kapituły. Jako jedyna z innego województwa. Doceniłeś mnie i mój Krąg, również w innych okolicznościach. Samo przyjęcie do wielkiej Wspólnoty Skulskiej i zaufanie jakim obdarzyłeś...ciągle w sercu. A zaczęło się wszystko w Gdańsku, na "Rodle". Ot druh fotograf pomógł uruchomić aparat fotograficzny /identyczny/. I tak się zaczęła nasza wspólna harcerska przygoda, w której najważniejsze były nasze harcerskie ideały, służba dla drugiego człowieka, ile dla siebie znaczymy, jakie znaczenie ma dla nas nasza wielka harcerska rodzina, w której rodzą się prawdziwe przyjaźnie, powoli jak delikatna roślina potrzebujące ciepła. Raz zrodzona, z biegiem dni, miesięcy i lat krzepnie i rozrasta się, zapuszcza korzenie coraz głębiej, by stać się wspaniałym okazem związku dusz, odporna na wszelkie kataklizmy. które niesie niespokojna natura...I taki kataklizm nas właśnie dotknął....tam dokąd chcieliśmy jeszcze pójść, już nie dotrzemy, już wędrówki naszej wspólnej nadszedł kres. Hej Przyjacielu...choć przez chwilę zostań ze mną, bo przecież piszę do Ciebie te słowa. Chcę podziękować za "obrazek", który wciąż ze mną. Chyba w Opolu, wyprowadziłeś swoją grupę z autokaru, ustawiliście i wręczyliście każdemu butelkę z wodą. Takiego Kierownika Referatu zazdrościłam. Zawsze mogliśmy na Ciebie liczyć - miejsce w autokarze, w samochodzie, dowóz i przywóz, dbałość i troska. Wierzyłeś we mnie, dodawałeś otuchy i pchałeś do działania, by w naszym Zachodniopomorskim Referacie zaczęło się coś dobrego dziać. Bo przecież krąg Seniora ZHP, to harcerski, to instruktorski krąg. To był nasz wspólny cel. Jesteśmy kręgiem, który z krzyża nie zdejmuję żałoby, bo odchodzą jedna, jeden po drugim z naszych szeregów tacy Przyjaciele jak Ty Pawełku. Ceniliśmy i szanowaliśmy Ciebie, a Ty nas. A teraz potworny wirus zabrał nam Ciebie, przerwał tę piękną nić. Przerwał w biegu życie cudownego, ciepłego, niezastąpionego dla całej harcerskiej braci. To za wcześnie, to nie powinno się wydarzyć, nie Tobie, nie nam, jeszcze nie teraz. Trudno takTo takie niesprawiedliwe Panie Boże. Jeszcze nie żegnaj się z Tobą Pawełku, druhu harcmistrzu, druhu serdeczny...choć to nasze wspólne ognisko dogasło.

Danuta Marciszewska

- Wiadomość o śmierci dh. hm. Pawła Napieralskiego była trudna do przyjęcia. Zaczęłam wspominać jego wpis na facebooku z życzeniami z okazji Świąt Wielkanocnych i informacją, że „to coś” go dopadło. Lubię myśleć pozytywnie, pomyślałam więc: będzie dobrze, da radę, bo przecież były już zaplanowane spotkania z seniorami, a On zawsze tam był. Harcerze seniorzy byli dla niego bardzo ważni. Trudno wymienić wszystkie akcje, zloty, zjazdy, wycieczki, zbiórki, na których zawsze

spotykałam Pawła. Zauroczył mnie swoją empatią do „starszych seniorów”. Służył radą i pomocą w każdej sytuacji: pomógł wsiąść do autobusu, podprowadził do kręgu przy ognisku. Gdy był z nami, byłam pewna, że będzie dobrze i pięknie. Spotykaliśmy się na harcerskich szlakach przy różnych okazjach: my starsi i On zawsze uśmiechnięty, zawsze młody, harcerz, bez którego nic się nie działo! Szczególnie pamiętam harcerskie spotkanie przy stole wigilijnym w Czerwonaku, gdzie wspólnie śpiewaliśmy kolędy, dzieliliśmy się opłatkiem składając życzenia. Pamiętam piękny zlot Kręgów Chorągwi Wielkopolskiej na Akwen Marinie w Czerwonaku, jak również udział druha w wyborach w Hufcu Czerwonak. Wszyscy jesteśmy świadomi, że śmierć każdego człowieka jest powodem do smutku i głębokiego żalu, ale śmierć harcerza, instruktora, przyjaciela seniorów jest szczególnie bolesna. Przychodzi więc ten moment i ta chwila, że chce się podziękować za wspólnie spędzony czas. Wzruszenie odbiera mowę, a myśli i słowa nie oddają żalu. Powiem więc tylko: „Przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów”.

Ewa Banaszak



- Jak trudno uwierzyć, że nie ma już na tym świecie Pawła Napierańskiego-człowieka z pozytywnym ADHD, którego było pełno tam, gdzie było coś do zrobienia. Działał, pomagał, wyręczał, planował, pobudzał do aktywności. I zdawał się być niezniszczalny! Miał dużą wiedzę, wiele umiejętności i poczucie humoru. Mam wrażenie, że żył wg. recepty na życie przekazanej przez Tuwima: „Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, gdy umrzesz”. Zrobiło się ... i nudno i smutno. Rodzinie składam serdeczne wyrazy współczucia.

Urszula Kocikowska

- Druhu Pawle - Za wcześniej, za wcześniej odszedłeś na wieczną wartość. Jest mi bardzo smutno. Znałam Cię krótko, ale ciepło wspominam Głodówkę, Gdańsk i Sobieszewo oraz wszystkie nasze spotkania w Kręgu Starszyny Harcerskiej i Seniorów. Dziękuję Ci za piękną harcerską przygodę, za wspólne chwile pełne wzruszeń, radości i szczęścia. Spoczywaj w pokoju.

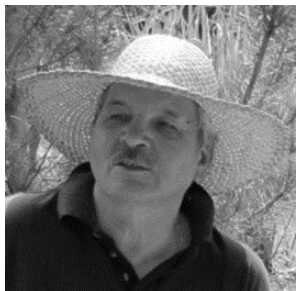
Jola Sobczak

- Wiadomość o śmierci druha hm. Pawła była dla nas szokiem. Krążące między nami pytanie „Dlaczego nasz Paweł?” pozostaje bez odpowiedzi, ale wywołało falę wspomnień – „Pamiętacie jak było na złazach, a jak na Dniu Skupienia w Skulsku, a jak fajnie na komendę Druha maszerowaliśmy czwórkami...” Nam osobiście utknął w pamięci jubileusz drużyny Zosi Robak – uroczystość wspólnie przygotowana. Jubilatka przejęta i w szoku – na salę wkroczyli goście dh Paweł z dh. Basią, których zaprosiliśmy nie powiadamiając o tym drużynie Zosi. Bezcennym był widok zdziwienia pomieszanego z szokiem, a potem wielka radość. Po części oficjalnej (życzenia, śpiewy, kwiaty) – obowiązkowe zdjęcia. Dh. Paweł zawsze miał w ręku aparat fotograficzny. Wszystkie wydarzenia musiały być udokumentowane. Nasza drużyna Zosia twierdzi, że ta jubileuszowa niespodzianka była dla niej najwspanialszym prezentem urodzinowym. Tym razem Druh Harcmistrz znów zrobił nam niespodziankę – tylko czemu taką przykrą? Żegnaj prawdziwy Harcerzu, bez reszty oddany swojej pasji. Do spotkania na wiecznej warcie.

Hanna Kurzawa

- Trudno wyszukać wśród wspomnień tego najważniejszego przeżycia, które mogło się na stałe wryć w pamięć i pozostać tym najważniejszym o osobie, którą tak okrutny los wyrwał nagle z naszego harcerskiego senioralnego grona. Jedno z przeżyć, w którym brał udział Paweł, to wspomnienie zbiórki w terenie KSH „10 PDH” w czerwcu 2014 roku (Chyby nad Jeziorem Kierskim), podczas której

miała się wydarzyć ważna chwila dla dwóch drухen. Basia i Zosia w przeszłości (1945 – 1949) członkinie gromady zuchowej przy 10 PDH miały złożyć po wielu latach przyrzeczenie harcerskie. Moje pytanie do Pawła czy odbierze od senierek – harcererek przyrzeczenie spotkało się z Jego aprobatą. W luźnej rozmowie przyznał, że uczestniczył w wielu uroczystościach przyrzeczeń harcerskiej młodzieży, ale od senierek przyjmie przyrzeczenie po raz pierwszy. Wszystko było wcześniej uzgodnione, a jedyny problem to ten, że na terenie Gminy Tarnowo Podgórne nie wolno palić ognisk, a przyrzeczenie harcerskie bez płomieni ogniska, obniżałoby rangę uroczystości. Nie wiem



skąd dh Andrzej zdobył ogrodowy kominek, wyszykował go i żywy ogień zapłonął blaskiem. Paweł wygłaszając rotę Przyrzeczenia Harcerskiego mówił wolno, przytłumionym głosem. Wszyscy poddaliśmy się nastrojowi chwili i niejedni ukradkiem uronili łezkę. Może dlatego, że przypomniał nam nasze własne składane przyrzeczenia. Po zakończonej uroczystości, która chyba się udała, Paweł chcąc rozładować bardzo poważny nastrój, zaintonował znaną harcerską piosenkę „Idziemy w jasną”. Potem już przy ogniu płonącym w kominku popłynęły inne piosenki. Takich spotkań w Chybach z udziałem dh. Pawła i kręgami senioralnymi z Hufca ZHP Poznań – Nowe Miasto było więcej i miało na celu zintegrowanie środowiska. Zawsze po części programowej, była część rekreacyjna już nie w strojach organizacyjnych tylko dowolnych. Tej części towarzyszyła piosenka, konsumpcja i dobry humor. Przez 9 lat, pełniąc funkcje, mogliśmy obserwować i podziwiać Twoje Pawle zaangażowanie i umiejętności organizacyjne wykorzystywane w okresie przewodniczenia harcerskiemu ruchowi senioralnemu w Wielkopolsce. Z całego serca Dziękujemy! Harcmistrz Pawle! Wydeptuj nam ścieżki niebiańskie. Czekaj na nas, bo nie ma innej możliwości. Kolejno będziemy się meldować. Czuwaj!

Elżbieta Żywałkowska – Lik



- Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 16 kwietnia 2021 roku odszedł na wieczną wartę przyjaciel naszego Towarzystwa druh harcmistrz Paweł Napieralski, Instruktor Związku Harcerstwa Polskiego, Przewodniczący Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów, Przewodniczący Komisji Historycznej Chorągwi ZHP, Komendant Hufca ZHP im. Zwycięzców Grunwaldu w Poznaniu i były komendant Hufca ZHP Poznań-Wilda. Druh Paweł w ostatnich latach wspierał nas wraz z harcerzami i harcerskimi seniorami w organizacji m. in. Dni Lwowa i Akcji Charytatywnej „Serce dla Lwowa”. Będzie nam brakowało Twojej życzliwości i pomocy w potrzebie. Rodzinie Zmarłego

składamy serdeczne kondolencje.

Za Zarząd Towarzystwa *Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich w Poznaniu Jacek Kołodziej*

- Pandemiczna kostucha zbiera swoje żniwo. Dzisiaj Stwórca powołał do siebie na Wieczną Wartę naszego kolegę, przyjaciela, druha, komendanta, harcmistrza Pawła Napieralskiego. Piętnaście lat działaliśmy wspólnie, w harcerskich mundurkach w Hufcu ZHP Poznań – Wilda. Paweł był długoletnim komendantem Hufca. Był wspaniałym, niedoścignionym organizatorem harcerskiego życia. Z harcerskiego mundurka nie wyrósł nigdy. Harcerstwo i harcerski mundur były dla niego sensem życia. Umawialiśmy się wielokrotnie na wypicie wspólnie wódki, aby pogadać, wspominać dawne czasy i popolitykować jak „starzy komuniści”. Zawsze coś stawało na przeszkodzie aby się spotkać. No i tej wódki nie wypijemy razem. K... „Kto raz przyjaźni poznał moc nie będzie trwoniał słów, przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów”. Czuwaj Comandante!



Andrzej Gierczyk

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI



"Śmierć nie jest końcem
wszystkiego...
Przeszedłem tylko do sąsiedniego
pokoju.
Nadal jestem sobą...
I dla siebie jesteście tym samym,
czym byliśmy przedtem...
Zatem nazywaj mnie jak zawsze...
Nie zmieniaj tonu głosu, nie rób
poważnej i smutnej miny...
Śmieję się tak, jak dawniej
robiliśmy to razem...
Uśmiechaj się, myśl o mnie,
módl się za mnie..."

Niech moje imię będzie wciąż wymawiane...
Ale tak, jak było zawsze, zwyczajnie i bez oznak zmieszania...
Życie przecież oznacza to samo, co przedtem,
Jest tym samym, czym zawsze było...
Żadna nić nie została przerwana...
Dlaczego więc miałbym być nieobecny w twoich myślach,
Tylko, dlatego, że nie możesz mnie zobaczyć?
Czekam na Ciebie bardzo blisko...
Tuż-tuż...
Po drugiej stronie progu...
Dzieli nas tylko czas...
Bo ja już doszedłem, ty wciąż jesteś w drodze..."

Facebook/Gentleman Polska



W dniu 17 kwietnia 2021 r. minutą ciszy Rada Naczelna ZHP uczciła pamięć wszystkich instruktorów, druhen i druhow, którzy w ostatnim czasie odeszli na wieczną wartę. Pomimo smutku i bezsilności, wierzymy że wszyscy będą żyć nie tylko w naszej pamięci, ale również we wszystkich harcerskich dziełach, w których mieli udział.



Organizowałeś setki uroczystości a pewnie w tysiącach uczestniczyłeś, lecz na zdjęciach często Ciebie brakuje – bo Ty stałeś z drugiej strony aparatu.



Rajd Rodło Stargard Gd. 2013



Odstąpienie pomnika Malta 2013



Wigilia Wspólnoty Skulskiej 2014



Wielkopolski Zlot Kręgów - Baborówko 2014



XXIV Ogólnopolski Złaz Seniorów 2015



Zbiórka Wyborcza Wspólnoty Skulskiej 2017



Betlejemskie Światło Pokoju 2017



74 rocz. zamordowana F.Marciniaka Fort VII 2018



Zjazd Chorągwi Wielkopolskiej 2018



Targi Viva Seniorzy 2019



REDAKCJA BIULETYNU
ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I KOREKTY
NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.
REDAKTOR PROWADZĄCY i OPRACOWANIE TECHNICZNE: phm. BARBARA KRÓL
(barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl)
POMOC W OPRACOWANIU – phm. Rajmund Grążka